



Sygn. akt I CK 607/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSA Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa A. K. i W. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 lutego 2005 r., kasacji powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i nie obciąża strony powodowej kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódek A. K. i W. Ż., od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 marca 2003 r. Sąd Okręgowy we wspomnianym wyroku oddalił powództwo A. K. i W. Ż., w którym po jego ostatecznym sprecyzowaniu, żądały od Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa zasądzenia, odpowiednio kwoty po 486 167,25 zł i 162 055,75 zł, tytułem odszkodowania odpowiadającego ekwiwalentowi za mienie pozostawione przez poprzedników prawnych

powódek na terenie obecnej Republiki Białorusi. Orzeczenie powyższe oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Poprzednicy prawni powódek M. i R. Ż. posiadali na terenie miejscowości S. powiat W., obecnie położonej na terenie Republiki Białorusi, zabudowaną nieruchomość. Kierownik Urzędu Rejonowego w W. wydał w dniu 11 sierpnia 1998 r. zaświadczenie potwierdzające, że powódkom przysługuje prawo do realizacji roszczeń repatriacyjnych z tytułu pozostawienia poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej nieruchomości wartości 648 223 zł. Sąd przyjął, że sprawa ma charakter cywilny i podlega rozpoznaniu w drodze sądowej. Powódkom przysługuje ekwiwalent za powyższe mienie w naturze na podstawie art. 212 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Uprawnienie to dotąd nie zostało zrealizowane. Przepisy nie przewidują ekwiwalentu w formie pieniężnej lub papierach wartościowych. Sąd uznał, że brak podstaw do przyjęcia, że strony łączy stosunek obligacyjny, którego niewykonanie rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na gruncie obowiązującego prawa mogłaby opierać się na przepisach art. 417 k.c. jednak niezbędne byłoby wykazanie przesłanek odpowiedzialności, w tym szkody i związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza Skarbu Państwa a wyrządzoną szkodą. Zdaniem Sądu Okręgowego nie nastąpiło to w toku obecnego procesu.

Sąd rozważył czy podstawą odpowiedzialności nie są umowy międzynarodowe, w tym zawarta w dniu 9 września 1944 r. przez PKWN z rządem Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej umowa o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej. Uznał, że nie jest to akt powszechnie obowiązujący w rozumieniu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż umowa nie została ratyfikowana ani ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Jednocześnie podniósł, że nawet gdyby umowa była należycie ratyfikowana i ogłoszona, to wątpliwe jest czy z jej treści wynikają bezpośrednio roszczenia o świadczenia pieniężne. Odwołał się przy tym do uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r. (K 33/02), w którym stwierdzono, że tzw. umowy republikańskie zostały wykonane między stronami, co potwierdza umowa z dnia 21 lipca 1952 r. o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej zawarta pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządami ZSRR, Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR.

Orzeczenie powyższe zostało zaskarżone apelacją przez powódki. Skarżące wniosły o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa i zarzuciły, że Sąd powinien również uwzględnić tę część uzasadnienia pozwu, która mówi o bezskuteczności otrzymania przez powódki rekompensaty za rodzinne mienie z powodu dotychczasowych działań instytucji publicznych Rzeczypospolitej Polskiej, działań jej funkcjonariuszy państwowych tworzących iluzoryczne prawo do otrzymania odszkodowania i dopuszczających się zaniedbań odnośnie publikacji umów w Dzienniku Ustaw. Powódki wskazały, że realizacja praw do ekwiwalentów została praktycznie przerwana i odwołały się do wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 2 kwietnia 2003 r., wydanego w zbliżonym stanie faktycznym oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 maja 2003 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu jest oznaczone przez powoda roszczenie procesowe a sąd rozpoznający sprawę nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 321 k.p.c.) Powództwo jest formą, w której roszczenie procesowe uzewnętrznia się przed sądem, czynnością procesową zawierającą oświadczenie woli i wiedzy powoda. Treść tych oświadczeń decyduje o zakresie dochodzonej ochrony prawnej i ramach procesu, a ich zasadność - o treści rozstrzygnięcia merytorycznego.

Wychodząc z powyższych założeń Sąd Apelacyjny podkreślił, że powódki wprost określiły powództwo jako o odszkodowanie odpowiadające wysokością wartości utraconego mienia (ekwiwalentowi). Podstawę faktyczną powództwa skarżące oznaczyły w ten sposób, że wniosły o przyznanie świadczenia pieniężnego twierdząc, że niedopuszczalne jest ograniczenie go do formy rzeczowej (niepieniężnej) z uwagi na treść tzw. układów republikańskich, w których Rzeczpospolita Polska zobowiązała się do zapłaty ekwiwalentu. Przytoczyły także opis wcześniejszych działań zmierzających do uzyskania jak określiły „rekompensaty” w formie pieniężnej lub rzeczowej. Działania te sprowadzały się do po pierwsze, wystąpienia w dniu 4 września 1990 r. do Burmistrza urzędu W. o „spowodowanie udzielenia rekompensaty jak najszybciej” (w nieoznaczonej formie). W wyniku tego wystąpienia powódki uzyskały odpowiedź o braku możliwości uzyskania odszkodowania w postaci pieniężnej, braku nieruchomości na terenie Żoliborza oraz o możliwości ubiegania się o nabycie prawa własności lokalu mieszkalnego z zasobów kwaterunkowych lub garażu. Po przekazaniu wniosku do

Urzędu Rejonowego w W. uzyskały informację o możliwych formach zaliczeń, braku nieruchomości i trwających pracach legislacyjnych. Po drugie, skarżące w dniu 1 maja 2001 r. wystąpiły do Starosty Powiatu Warszawskiego o przyznanie (nieoznaczonej) nieruchomości zamiennej lub wypłacenie rekompensaty w gotówce. W odpowiedzi poinformowano je, że „nie ma możliwości wypłacenia rekompensaty w formie pieniężnej oraz przyznania nieruchomości zamiennej”. Wskazano także, że są uprawnione do nabywania nieruchomości gruntowej lub użytkowania wieczystego gruntu w drodze przetargów organizowanych przez Starostów Powiatu na terenie całego kraju. Ponadto powódki w dniu 28 lutego 2002 r. wezwały Skarb Państwa do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty 648 223 zł tytułem odszkodowania.

Z tak oznaczonej i wykazanej podstawy faktycznej powództwa - zakreślającej podstawę faktyczną i prawną wyroku - wynika, że powódki dochodziły zasądzenia kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania, odpowiadającego wartością zaliczonemu mieniu, za zaniechanie wypłaty w oparciu o tzw. układy republikańskie oraz za nieprzyznanie świadczenia w formie rzeczowej. W tym też zakresie powództwo zostało rozpoznane, zapadło rozstrzygnięcie poddane kontroli instancyjnej w obecnym postępowaniu. Sąd Apelacyjny uznał zaskarżony wyrok za prawidłowy z następującymi modyfikacjami jego podstawy faktycznej i prawnej.

Odnośnie do żądania odszkodowania za niewykonanie umowy z dnia 9 września 1944 r. zawartej między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Białoruską Socjalistyczną Republiką Rad Sąd Apelacyjny stwierdza, że umowa ta nie może stanowić źródła praw podmiotowych, podobnie jak zdarzenie prawne polegające na niedokonaniu jej ratyfikacji i nieogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Jest to bowiem jedynie umowa międzyrządowa, a nie międzynarodowa i nie przyjęto zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej do jej wykonania. Porozumienie to weszło w życie, brak było podstawy prawnej do przeprowadzenia procedur ratyfikacyjnych. Ponadto przez podpisanie w Moskwie w dniu 21 lipca 1952 r. umowy między rządem RP a rządami ZSRR, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR-Litewskiej SRR o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej powołany wyżej układ został wykonany.

Odnośnie do żądania odszkodowania za nieprzyznanie świadczenia w formie pieniężnej wskazać należy, że przepisy prawne obowiązujące w przeszłości i obecnie wprost określały, że roszczenia osób, które pozostawiły nieruchomości poza obecnymi granicami państwa polskiego w związku z wojną 1939-1945 mogą być zaspokojone

tylko w oznaczonej formie (rzeczowej, a następnie przez zaliczanie na poczet cen przy nabywaniu mienia). Obowiązkiem sądu jest stosowanie prawa, wynikającego z ustawy dopóki nie zostanie stwierdzona jej ewentualna niezgodność z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny. Takiego stwierdzenia jak dotąd brak.

Odnośnie do żądania odszkodowania pieniężnego za nieprzyznanie świadczenia w formie rzeczowej zauważyć trzeba, że powódki nie wykazały, aby kiedykolwiek zgłosiły wniosek o przyznanie prawa rzeczowego co do indywidualnie oznaczonej nieruchomości i bezpodstawnie odmówiono go. Konsekwentnie brak zdarzenia prawnego skonkretyzowanego co do działania (zaniechania) funkcjonariuszy państwowych w oznaczonym miejscu i czasie rodzącego odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu czynu niedozwolonego.

Odnośnie do żądania odszkodowania pieniężnego za naruszenie prawa zaliczania, tj. prawa majątkowego, którego treścią jest możliwość umorzenia określonej kategorii zobowiązań pieniężnych związanych z nabyciem oznaczonych praw rzeczowych (art. 212 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami - Dz. U. Nr 46 póź. 543 ze zm.) stwierdzić należy, iż powódki przyznały, że nigdy nie ubiegały się o nabycie takich praw w tym, że pouczone o uprawnieniu do udziału w przetargach, nigdy w nich nie uczestniczyły. Brak zatem podstawy do przyjęcia, że roszczenie takie powstało.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódki nie wykazały, przed zamknięciem rozprawy w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w W., aby zgłosiły lub zamierzały zgłosić udział w przetargach dotyczących nabycia mienia państwowego, będącego w dyspozycji wymienionych Agencji. Nie twierdziły również, aby poniosły szkodę wyrażającą się w doznaniu w oznaczonym czasie i zakresie uszczerbku majątkowego w postaci obniżenia wartości prawa do ekwiwalentu w następstwie wydania aktów normatywnych ograniczających ich dostęp do przetargów co miało uniemożliwić lub ograniczyć możliwość realizacji prawa zaliczania. Ich stanowisko wyrażone w apelacji w tym przedmiocie stanowi zatem niedopuszczalną zmianę żądania i jego podstawy faktycznej w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że kognicja Sądu w obecnej sprawie nie obejmuje badania każdej szkody doznanej w każdym czasie przez powódki (ich poprzedników prawnych) w związku z przysługującym im prawem podmiotowym, a jedynie tej, która została objęta wnioskiem o udzielenie określonemu twierdzeniu prawnemu ochrony

prawnej i oparta jest na uzasadniających go okolicznościach faktycznych. Żądanie jej wyrównania z przyczyn wskazanych wyżej nie może zostać uwzględnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zakres rozpoznania czyni zbędnym ocenę żądania w aspekcie zmienionego w toku postępowania odwoławczego stanu prawnego, tj. wynikającego z wejścia w życie ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 6. poz. 39).

W kasacji od tego wyroku powódki zarzuciły naruszenie prawa materialnego i procesowego. Naruszenie prawa materialnego, zdaniem skarżących polegało na naruszeniu art. 77 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. poprzez odmowę ochrony prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej. Ponadto zaskarżony wyrok narusza art. 415 i 417 kodeksu cywilnego poprzez błędne przyjęcie jakoby niewykonanie zobowiązań Państwa Polskiego wynikających z umowy międzynarodowej nie mogło stanowić źródła praw podmiotowych powódek, podstawy roszczenia odszkodowawczego za niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej. Wreszcie powódki zarzuciły również naruszenie art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w związku z art. 1 Protokołu Dodatkowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w związku z art. 3 pkt. 6 umów republikańskich poprzez przyjęcie, iż nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego fakt niewywiązywania się przez Państwo z umów międzynarodowych, polegającego na utrudnieniu lub uniemożliwieniu realizacji prawa do ekwiwalentu za pozostawione mienie.

Naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegało zdaniem skarżących na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż tzw. umowa republikańska tj. umowa z 9 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, a Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką nie została ratyfikowana oraz że została wykonana. Ponadto zaskarżony wyrok narusza art. 393¹⁹ k.p.c. w związku z art. 383 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym powódki wykroczyły poza żądanie i podstawę faktyczną powództwa, podczas gdy w istocie powódki jedynie wskazały na istniejące także przed Sądem Okręgowym podstawy prawne powództwa, dotyczące odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody spowodowane niezgodnym z prawem działaniem organów władzy publicznej, polegającym na naruszeniu przez pozwanego zobowiązań wynikających z

umowy międzynarodowej tj. umowy z 9 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, a Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Zdaniem skarżących zaskarżony wyrok narusza również art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, jakoby powódki nie wykazały, aby zgłaszały wniosek o przyznanie prawa rzeczowego do nieruchomości, podczas gdy w aktach sprawy znajdują się dowody, iż takie wystąpienia powódek miały miejsce. Skarżące zarzuciły także naruszenie przepisu art. 5 k.p.c. poprzez nieudzielenie powódkom występującym bez adwokata ani radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych i brak pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności, pomimo wysoce złożonego stanu prawnego w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacji nie zasługują na uwzględnienie. W rozpoznawanej sprawie powódki dochodziły od Skarbu Państwa odszkodowania za mienie pozostawione przez ich poprzedników prawnych na terenie obecnej Republiki Białorusi. Powództwo dotyczyło znacznej kwoty a powódki nie wystąpiły o ustanowienie dla nich obrońcy z urzędu. Dokonywane przez nie czynności procesowe zarówno przed Sądem I jak i II instancji wskazują na znaczny stopień orientacji powódek w materii związanej z dochodzeniem roszczeń od Skarbu Państwa z tytułu mienia pozostawionego za granicą. W tej sytuacji brak podstaw, aby sąd na podstawie art. 5 k.p.c. pouczał dodatkowo powódki o sposobie prowadzenia przez nie sprawy, skoro to one same zdecydowały, że będą występowały w sprawie osobiście bez udziału pełnomocnika. Przepis art. 5 k.p.c. ma na celu wspomaganie strony, która ze względu na swoją sytuację osobistą nie jest sama w stanie zapewnić sobie należytej reprezentacji swoich interesów przed sądem. Nie może on zaś być odczytywany jako konieczność dodatkowego informowania strony, która zdecydowała się świadomie na występowanie bez profesjonalnego pełnomocnika, a następnie w wyniku niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, zarzuca sądowi brak informowania jej o skutkach procesowych podejmowanych przez siebie czynności.

Nie są również trafne pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione w kasacji. Sąd Apelacyjny trafnie ocenił znaczenie tzw. umowy republikańskiej tj. umowa z 9 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, a Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Jest oczywistym faktem, że umowa ta nie została ratyfikowana w rozumieniu przepisów regulujących ratyfikowanie umów międzynarodowych, przewidzianych przez przepisy konstytucyjne obowiązujące w chwili jej podpisywania, ani przez przepisy obowiązujące aktualnie Konstytucji. Problem obowiązku ratyfikacji tej umowy wywołuje liczne

wątpliwości, czego najlepszym dowodem jest zmiana stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej kwestii, który ostatecznie uznał, że brak podstaw do nakładania przez sąd obowiązku ratyfikowania tej umowy na właściwe organy państwa (Wyrok NSA z dnia 29 maja 2003 r. II SAB 419/02 OSP 2004 z. 7-8, poz. 90 oraz postanowienie NSA z dnia 16 września 2004 r. OSK 247/04, ONSA i WSA 2004/2/30). Z umowy z dnia 21 lipca 1952 r. o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej zawartej pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządami ZSRR, Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR, wynika zaś wyraźnie, że w stosunkach pomiędzy stronami zawierającymi tzw. umowy republikańskie uznano, że zostały one wykonane. W tej sytuacji zarzut naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzający się do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny błędnie ocenił umowę z 9 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, a Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką, co do jej ratyfikacji i wykonania, jest nieuzasadniony.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że powódki nie zwracały się o przyznanie im prawa rzeczowych, pomimo że w aktach sprawy znajdują się dowody na składanie takiego wniosku, nie został w kasacji sprecyzowany. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał na pisma powódek do organów jednostek samorządu terytorialnego, lecz jednocześnie wyraźnie podkreślił, że nie były to wnioski o przyznanie konkretnie oznaczonej nieruchomości. W tej sytuacji skarżące powinny w kasacji nie tyle powoływać się ogólnikowo na pisma do organów władzy publicznej lecz wskazać, które z ich pism można było rzeczywiście uznać za wniosek w sprawie przyznania powódkom prawa rzeczowego do konkretnej nieruchomości. Dopiero tak sformułowany zarzut mógłby umożliwić ocenę czy Sąd Apelacyjny rzeczywiście dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 393¹⁹ k.p.c. w związku z art. 383 k.p.c. nie zasługuje także na uwzględnienie. Nawet bowiem gdyby uznać, że Sąd Apelacyjny zbyt pochopnie zaliczył powołane w apelacji nowe okoliczności, jako wykraczające poza żądanie pozwu, to nie miało do istotnego wpływu na wynik sprawy. Wskazane przez powódki działania takich instytucji publicznych jak Minister Spraw Zagranicznych, czy organy stanowiące prawo nie noszą bowiem znamion czynu bezprawnego, w kontekście ich roszczenia o odszkodowanie za mienie pozostawione za granicą. Gdy zaś chodzi o działania organów stosujących prawo, to powódki w trakcie procesu nie wykazały, aby określone

przez nich działanie konkretnego organu pozbawiło je możliwości zrealizowania przysługującego im prawa zaliczenia mienia pozostawionego za granicą na poczet ceny nieruchomości nabywanej od państwa.

Podobnie jak zarzuty naruszenia prawa procesowego także zarzuty naruszenia prawa materialnego, podniesione w kasacji, nie są usprawiedliwione. Zarzuty te są oparte na założeniu, że istnieją podstawy do żądania przez powódki od Skarbu Państwa równowartości mienia pozostawionego na Białorusi. Takie założenie nie znajduje jednak podstaw w żadnym ze wskazanych w kasacji przepisów. Przede wszystkim należy podkreślić, że zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Trybunał Sprawiedliwości w Strasburgu oraz Sąd Najwyższy w dotychczasowych orzeczeniach nie przyjmują aby tzw. umowy republikańskie w tym zawarta w dniu 9 września 1944 r. przez PKWN z rządem Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej umowa o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej, stanowić mogły podstawę do formułowania prawa podmiotowego dla osób, które pozostawiły mienie za granicą i ich następców prawnych. Pomijając już problem, czy tego rodzaju umowa może być źródłem prawa w rozumieniu obecnie obowiązującej Konstytucji, co jest wysoce wątpliwe, to nawet gdyby uznać taką możliwość, brak podstaw, aby na tle art. 3 wspomnianej umowy z Białorusią można było stwierdzić, że osobom które pozostawiły mienie za granicą przysługuje roszczenie o wypłatę ekwiwalentu stanowiącego równowartość tego mienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopad 2003 r. I CK 323/02 OSN IC 2004 z.6, poz. 103, umowy te nałożyły jedynie na państwo polskie obowiązek wydania przepisów, które zapewnić mają uzyskanie takiego ekwiwalentu. Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni przychylił się do tego stanowiska. Na podstawie przepisów, które realizowały obowiązek państwa przewidziany w umowach republikańskich, brak zaś podstaw do żądania od Państwa równowartości pozostawionego mienia w pieniądzu. Powódkom przysługiwało natomiast tzw. prawo zaliczenia przewidziane w art. 212 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 46 poz. 543 ze zm.).

Powódki konsekwentnie, także w kasacji formułują swoje roszczenie wobec Skarbu Państwa jako żądanie zapłaty odszkodowania. Skoro jednak, jak na to wskazano wyżej, powódkom nie przysługiwało prawo żądania wypłaty równowartości mienia pozostawionego za granicą, a jedynie prawo zaliczenia wartości tego mienia na poczet ceny nieruchomości nabywanej od państwa, to aby ich powództwo o odszkodowanie skierowane przeciwko Skarbowi Państwa mogło być uznane za

zasadne muszą wykazać istnienie przesłanek, od których zależy powstanie odpowiedzialności Skarbu Państwa. Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w trakcie całego procesu powódki takich przesłanek nie wykazały. Aby powstała odpowiedzialność Skarbu Państwa powódki powinny wykazać, że konkretne działania określonych władz państwowych były bezprawne i pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą jaką one poniosły. Jeszcze raz podkreślić należy, że w rozpoznawanej sprawie chodzić może o szkody jakie powódki poniosły przez to, że wspomniane działania władzy publicznej pozbawiły je prawa do zaliczenia wartości mienia pozostawionego za granicą na poczet ceny nieruchomości nabywanej od państwa.

W świetle poczynionych wyżej ustaleń brak podstaw do uznania za zasadny zarzut naruszenia art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 415 i 417 k.c. Podstawową przesłanką warunkującą zastosowanie tych przepisów jest wykazanie bezprawności działania władzy publicznej. Powódki takiej bezprawności dopatrują się nie w konkretnych działaniach określonych władz lecz wskazują ogólnie na zaniedbania legislacyjne, które ich zdaniem doprowadziły do pozbawienia powódek prawa do uzyskania równowartości mienia pozostawionego za granicą. Tymczasem jedynie wykazanie, że powódkom uniemożliwiono realizację tzw. prawa zaliczenia mogłoby prowadzić do powstania takiej odpowiedzialności. Skoro zaś, co ustalił Sąd Apelacyjny, a czego powódki skutecznie w kasacji nie podważyły, nie wystąpiły one z żadnym wnioskiem o przyznanie im nieruchomości państwowej, a jedynie z ogólnym zapytaniem w tej sprawie, to brak nawet podstaw aby wskazać jakie to działania i jakich organów naraziły powódki na szkodę. Z podobnych względów nie można uznać za zasadne zarzutów naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w związku z art. I Protokołu Dodatkowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz w związku z art. 3 pkt. 6 umów republikańskich. Powódkom nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze za naruszenie prawa do uzyskania równowartości mienia pozostawionego za granicą, bo takiego prawa nie przyznały im umowy republikańskie, ani żaden przepis prawa polskiego. Nie wykazały natomiast, aby bezprawnie pozbawiono je prawa do zaliczenia równowartości tego mienia na cenę nieruchomości nabywanej od państwa. W tej sytuacji nie mogły też zostać naruszone wskazane przepisy Konstytucji i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gdyż powódki nie wykazały, aby naruszono przysługujące im prawo podmiotowe.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.